

W NIEDZIELĘ DNIA 7. SIERPNIA 1796.

Z Krakowa d. 3. Sierpnia.

Dnia dzisiejszego zgromadziwszy się obywatele stanu szlacheckiego cyrkułu Krakowskiego o godzinie 9 zrana do kościoła Bożego ciała na Kaźmierzu, za poprzedzającą wotywą i Venicreator, obrali stosownie do Pateutu o homagium, pod prezydencyą W. Ulricha sekretarza Guberniamentalnego, zastępującego miejsce Kreis-kapitana, który zagaił zgromadzenie stosownie do tego aktu krótką łacińską przemową, jednogłośnie następujących pełnomocników do wykonania w dniu 17 t. m. imieniem stanu szlacheckiego cyrkułu Krakowskiego hołdu J. C. K. Mci JW. Zelińskiego kasztelana Bickiego, JW. Wodzickiego, starostę Krakowskiego, JW. Wielowieyskiego starostę Urzędowskiego, W. Barona Gostkowskiego szambelana, JW. Grodzickiego bywszego krayczego K., JW. Chwaliboga bywszego podkomorzego Krakowskiego. Po skończoney elekcyi nastąpiło *Te Deum laudamus*. Potym był dany w klasztorze WW. XX. kanoników regularnych Lateraneńskich, kosztem rządu obiad, na który W. Prezydający kommissarz wszystkich przytomnych obywateli zaprosił. JW. Urbański Prezes najwyższego trybunału appellacyjnego, znalazł się iako uproszony na tym akcie, który się iak nayspokojniey zakończył. Podczas obiadu spełniano zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Jmć Franciszka II.

Z Krakowa d. 1. Sierpnia.

Gdy zatrzymana przez niedawne w tym kraju rewolucye sprawiedliwość, okazują stała się, że interesa rozpoznania sądowego wymagaiace w znaczney liczbie powiększyły się. C. K. Appellacyyny trybunał Gallicyi zachodniey stosownie do najwyższego nadwornego dekretu pod d. 18 lipca wypadłego rozporządził, iż wszystkie sprawy, które do d. 1 września roku terażniejszego w sądach ziemiańskich rozpoczęte są, tamże kończyć się powinny, inne zaś od d. 1 września przypadające, do C. Królewskich ustanowić się mających sądów szlacheckich w Krakowie i Lublinie, wprowadzać się mają. W sprawach jednak zwłoki niecierpiących, choćby te z przepisu do sądów nowych szlacheckich należały, i przed d. 1 września ani pozwy do sądów ziemiańskich wydane, ani wpis uczyniony niebył, sądy przecież ziemiańskie według danej sobie osobney instrukcyi, w takich gatunkach interesów dopoty, poki C. Królewskie sądy szlacheckie w Krakowie i Lublinie początku swego niewezmą, swoje rezolucye wydawać obowiązane są. Sądy zaś ziemiańskie niepierwey ustana, aż dawne wpisy, i sprawy zupełnie ułatwią się, gdzie zatym do kompletu według porządku prawa roku 1793. czyli to sędziów ziemiańskich, czyli komorników niedostaie, tam osoby C. K. appellacyjnemu trybunałowi od ziemstw

Nnn

proponowane, a z mocy wspomnionego najwyższego dekretu, od C. K. appellacyjnego trybunału wybierane będą.

*Z Wiednia d. 30. Lipca.*

Donieśliśmy ostatnią razą, iż nieprzyjaciel usiłował wymusić sobie przeprawę przez Nekarę, i z tey przyczyny zaszła między nim i naszymi wojskami d. 22 t. m. pod Kanstadt, a szczególniej pod Eslingen długa i tęga bitwa, którey cała korzyść przynasznych została, i nieprzyjaciel został zupełnie odpartym. Tym czasem podług ostatniego raportu Arcy Xcia Karola pod d. 24 ścigał nieprzyjaciel coraz to więcej posiłków do siebie, i pomimo poniesioney straty, widać było z iego poruszenia przeciwko naszemu lewemu skrzydłu, iż iego głównym zamiarem było opanować przed naszymi wojskami Ulm, ażeby tym sposobem odciąć korpus feldmarszałka Fröhlich od naszej główney armii, i potym wszelkiemi siłami dalej się posunąć. Dla odwrocenia więc tego planu, musiał się Arcy Xzć Jmć ku Gemünd obrocic, i osadzić przed nieprzyjacielem Ulm, ażeby się mógł złączyć z feldmarszałkiem Fröhlich. Wspomniony feldmarszałek, musiał się także po odciągnięciu wojsk Szwabskich nazad cofnąć; d. 19 był w Geifingen, a d. 20 chciał się z swoim korpusem do Stokach udać. — Strata, którą obydwie armie pod Arcy Xciem Karolem i feldzeigmeisterem Wartensleben, w potyczkach od d. 9 do 18 poniosły, wynosi: w zabitych 11 officyrów i 569 prostych; w ranionych 85 officyerów i 1844 podofficyerów i prostych; w zamieszanych 37 officyerów i 2560 podofficyerów i prostych.

Znadeszłych od Włoskiej armii raportów, widać tylko iż Francuzi aktualnie Mantuę oblegli i chcieli ją szturmem dobyć; lecz garnizon odwrócił ich przedsięwzięcie sprzątnawszy im więcej jak 600 ludzi. Tym czasem się też Włoska armia ściga, i zapewne już rozpoczęła swoje działania.

*Z Włoch d. 15. Lipca.*

Nietylko w Lugo, ale i w Cesena w

Romanii, okazał lud jawnie swoją nienawiść przeciwko Francuzom. Francuzki generał i kommissarz, którzy tam z Ankony przybyli, zostali od kupy zbroynych napadnieni, i tylko szlachta i magistrat potrafilich od zapalczywości ludu uratować. Wysłano tam zaraz z Bononii oddział iazdy i piechoty z artylleryą dla uspokojenia tego zuchwalstwa, zwłaszcza po zawartym już zawieszeniu broni nastąpnego. — Los Lugo iest bardzo smutny. Uzbroieni iego mieszkańcy potoczywszy się z licznymi pobliskich mieysc nieukontentowanemi, przedsięwzięli do ostatniego się bronić i wyszli ufni w swojej odwadze na przeciwko Francuzom. Ci nadciągnęli z kolumnami iedną od Imola, druga od Argenta; Lugonczykowie zapuścili się z niemi w bitwę, która blisko trzech godzin trwała; Francuzi utracili w niey blisko 200 ludzi w zabitych i ranionych; ale Lugonczykowie zostali ze wszystkich stron pobici, padło ich więcej 1000, niemało ranionych było i tylko ucieczką się mogli ratować. Wnet zostało Lugo otoczone, a Francuzki kommandant pozwolił swoim roziuszonym żołnierzom 3 godziny rabunku i żeby się na tych wszystkich, których z bronią w rękę zastanę mścili; rzeź i rabunek były okropne i tylko kobiety i dzieci były oszczędzane. Dnia 9 t. m. powróciło jenerała Angereau woysko do Bononii nazad; 28 aresztantów z tamtąd w tutejszym więzieniu osadzono, gdzie już także dzień przed tym przyprowadzono ich kilku z Cesena. Potym nakazano pod naysurowszemi groźbami rozbroienie wszystkich mieszkańców. Tego samego wieczora powrócił i jenerał Angereau z kommissarzem Salicetti do Bononii nazad; znajdował się z swemi officyerami na daney dla siebie uczcie od Sardyńskiego ministra hrabiego Murri, i gotował się do odejścia. Jakoż d. 10 ruszył zaraz rano; tu się nie zostało tylko 400 ludzi, wszystko woysko poszło i jenerał Angereau ku Legnago gdzie będzie wielki oboz uformowany. Nim wymaszzerował, uwolnił na proźbę Bonońskiej szlachty wszystkich z Lugo i Cesena aresztantów.

Kiedy d. 2 generał Buonaparte powracając z Florencyi, wstąpił do Bononii, był tam z wielkimi honorami przyjmowany. Dnia 4 udał się do senatu, miał krótka przemowę, i kazał im przeczytać zalecający postępkę Bononczyków list swoj do dyrektoryatu; pożegnał się potem i pojechał do głównej kwatery do Roverello. Dnia 5 wyiechali od rzeczypospolitej Bononskiej posłowie senator Savioli, doktor Conti i kupiec Bologna do Paryża. — Wszystkie Angielskie w Bononskim celnym składzie będące towary, zostały d. 11 na rzeczpospolitą Francuzką zaarrestowane. — Hiszpański poseł w Rzymie kawaler Azara, powrócił d. 10 z Florencyi do Rzymu. — Francuzi naprawiają w Liwornie wszystkie fortyfikacye. — Jak się tylko kommandant Angielskiej floty admirał Jarvis dowiedział, co się zrobiło w Liwornie, posłał zaraz większą część swojej floty 17 okrętów i 2000 żołnierzy do wyładowania, przeciwko leżącej niżej Liworna wyspie Elba; kazał woyskom pod Aquavia wylądować, i z artylleryą przeciwko Portoferaia iść, i wezwać miasto imieniem wice króla Korsykańskiego Elliot do poddania się. To miasto niemając sposobów bronięcia się, musiało przyjąć przepisana sobie kapitulacyą.

#### *Z Heidelbergu d. 19. Lipca.*

Austryacy cofnęli się zupełnie z naszych okolic do granic Frankońskich. Od Heppenheim aż tu do nas, niewidać ani jednego żołnierza; pod Weghausel stoi jeszcze Austryackie, a między Durlach i Bruchsal Francuzkie korpus; zapewne tu przyjdzie do bitwy, lub się też Austryacy do Manheimu cofną. — Francuzka armia Alpów ma iść z całą siłą ku Bodeńskiemu jezioru, ażeby się z armią Renu i Mozeli złączyć.

#### *Z Hanau d. 21. Lipca.*

W nocy z poniedziałku na wtorek, słychać tu było tęą kanonadę, która się zdawała być w okolicach Königstein. Dzisiaj dowiadujemy się iż Francuzi tentowali wzięc szturmem tę fortecę; ale zo-

stali od garnizonu, który jeszcze 600 Austryaków niedawno powiększony został odpartem. Ponieważ się Francuzi w miasteczku Königstein usadowili, więc musieli obleżeni obrocić armaty przeciwko miastu, które wiele przez to ucierpiało. Gdy się Austryacy do Frankońskiego cofali, zaszła w okolicach Eßelbach krwawa bitwa, po której się Austryacy do okolic Würzburga cofnęli. Tu chcą się poty utrzymać, poki im idące z Galicyi posiłki nienadejdą. — Podczas bitwy pod Friedberg, na d. 12 t. m. zaszczyt, tak wiele domy od armat iak Austryackich tak Francuzkich ucierpiały, że żadnego okna niepostrzeże tam całego.

#### *Z Bareit d. 23. Lipca.*

Dowozy do Austryackiej armii idą jeszcze bez ustanku wciąż; wczoray rano przeszło tu około 300 fur zboża i mąki. Jeszcze wczoray wieczor przeszło tu tedy kilka bryk z Bambergu, i dziś rano znowu 7 sześciokonnnych do Kreusen, do nayspierwszej stacyi, aż się dziś dowiadujemy że to Xżę biskup Bambiński się ze wszystkim do Vilseck, w wyższym Pfcalu nad samą granicą leżącego miasta, wywozi. — Przez nadzwyczajną okazyą odebraliśmy dziś wiadomość, iż Francuzi po różnych utarczkach mieli wnieść przed 5 dniami do Stutigard. Podług tey samey wiadomości, atakowali Austryacy pod Arcy Xciem Karolem d. 21 o godzinie 3 zrana Francuzów pod Kanstadt; po południu o godzinie 2 nie była jeszcze bitwa skończona. Gdyby wprzypadku nienadeszły spieszno z Galicyi posiłki, tedy ma się armia Austryacka za Donay cofnąć.

#### *Z Franken d. 22. Lipca.*

Przez sztafetę, która z Bambergu do Czech szła, odebraliśmy wiadomość, iż Francuzi do Würzburg weszli. Pogłoska iakoby na d. 9 mieli Salsi być pobitemi, i przez to mieli się do przegranej Austryaków przyłożyć; jest zupełnie nieprawdziwa; Salsi niebyli wcale w tey rozprawie. Zapewniają iż cała Saska armia, będzie do pola gotową.

W tym momencie oznajmiono od deputacyi woyskowej tuteyszym mieszczanom, iż kommanderujący generał Jourdan armią Mozy i Sambry, natożył na to miasto 6 mill. w gotowych pieniądzech, a 2 mill. w płodach naturalnych kontrybucyi, która w trzech terminach, to jest: jedna część we 3 dniach, druga na 27 t. m. a trzecia na d. 6 sierpnia pod karą powiększenia i osobistej odpowiedzi ma być zapłaconą.

Moguncya jest ze wszystkich stron formalnie opasaną i niemamy już złamtań żadney wiadomości. Jak słychać mieli Celsarscy większą część swego woyska z tamtąd wyciągnąć, a woyskiem Rzeszy osadzić. Gustawburg, czyli szaniec Menski, był jeszcze d. 17 niemi osadzony. — Tuteysza Francuzka armia Mozy i Sambry, podzieliła się na 3 części. Jedną kolumną poszła na Gelnhausen do Aschaffenburg, które już jest w Francuzkich rękach; generał Lefevre miał już tam d. 17 po południu swoją główną kwaterę. Druga przeszła pod Hanau za Men i idzie do Odenwald ku Berg. Trzecia poszła z tuteyszych okolic w Darmstadzkie. Teraz pomyka się tu północna armia; część iey przedniey straży przybyła już tu i do tuteyszych okolic wczoray. Ta przedsięwzięcie obleżenie Moguncyi. — Plan Francuzow zachodzi żeby się między Heilbronn i Heidelberg armia Mozy i Sambry, generała Jourdana z armią Renu i Mozeli, pod generałem Moreau złączyły, co ma w krotce nastąpić. Zięy tu strony Renu nieczynią Francuzi żadnych odmian w cywilnych rządach, tylko się kontrybucyami kontentują. — Tego ranka zarekwirował nasz magistrat wszystko niebieskie i zielone sukno, tudzież i konie. — Z Hanau powraca teraz tysiącami nazad biała płeć, która się tam przed bombardowaniem była schroniła.

Właśnie wdzien obięcia przez Francuzow tego miasta d. 16 przyjechał tu królowiec następca tronu Duńskiego. Prosił

generała Bonnard o jednego adjutanta, który go wszędzie oprowadził; nazajutrz udał się do Wilhelmsbad, a wczoray był na obiedzie w Gelnhausen u generała Jourdana. — Generał Jourdan przenosił przedwczoraz swoją główną kwaterę z Rendel do Diebach, i pragnie iak nayprędzey podać prawą rękę generałowi Moreau, a ten znowu generałowi Buonaparte.

### Z Kadyx d. 6 Czerwca.

Po czestem przewianiu się kuryerów między Madrytem i Kadyx, przyszedł na koniec rozkaz do floty admirała Solano, którego flotta już zupełnie gotową do wyścia na morze była, tylko rozkazu oczekiwał, aby większą część tey floty rozbroić. Przytym przyszedł rozkaz, aby nieodwłocznie wyszły 2 liniowe okręty z artylleryą i 2 regimentami do Kartageny w Ameryce, które d. 5 już aktualnie wyszły. Inny oddział floty od 4 liniowych okrętów i 2 fregat także z artylleryą i woyskiem, jest do inney dotąd jeszcze tajney pod admirałem Nava wyprawy przeznaczony. Don Langara i D. Mazzaro kommandancii flott Oceanu i szrodiemnego morza, dostali rozkaz, żeby codziennie z swemi flottami dla ćwiczenia ludzi na morze wychodzili. — Francuzka eskadra pod admirałem Richery, niemogąc wyszć pod Hiszpańską flottą, będzie czekała iak słychać, na przybycie kilku woynnych Hollenderskich okrętów.

### Z Zemlina d. 30 Czerwca.

Rozne wiadomości podają pod Adrianopolem zgromadzone Tureckie woyska do 300,000 ludzi; lecz wiemy teraz pewnie iż ledwie ich się tam połowa tyle znajduje; ale i to prawda, iż mają przysobie bardzo liczną artylleryą i całą na Europejski sposób udziatana. Te same wiadomości donoszą iż jedna ich część poszła do Jasido Benderu, a inna część ku Banjaluka.

W N I E D Z I E L Ę D N I A 7. S I E R P N I A 1796.

Z Paryża d. 17. Lipca.

Niemasz prawie dnia żeby nienadeszły zwyciężkie rapporta od naszych armiy. Jenerał Moreau nadesłał z Bühl pod d. 7. t. m. obszerny rapport o zwycięstwie d. 5 pod Rastadt. Nasze woyska zrobiły 600 niewolkika i zdobyły 3 armaty. Nadaremnie nieprzyiaciel usiłował spalić most pod Rastadt i utrzymać miasto, gdzie iego jazda tegi ogień ieszcze poulicach dawała. Jenerał adiutant Bellavene był tam rannym, a pod jenerałem Jöba konia zabito. "Nasz marsz mowi jenerał Moreau, można z marszem armii Włoskiej porównać; od przeyścia naszego za Ren stoczyliśmy 5 utarczek i 2 bitwy, i teśmy wszystkie wygrali. Niewątpię iż obfite źródła znajdziemy w tym kraju, który zdobywamy."

List kommissarza armii Renskiej i Mozeli Hausmana z główney kwatery Bühl d. 30 mensidor (8 lipca 1796)

W tym momencie mowilem z kommanderującym jenerałem Moreau, który powracał do Baden, tedy przejeżdżał. Jenerał Ferino obiał Ettelheim, rezydencyą kardynała Rohan. Jenerał St. Cyr opanował Freudenstadt, a iego patrole idą aż do Nekary. Arcy Xąż Karol, który się sam znajdował przy rozprawie pod Rastadt, i znaczne posiłki ściągnął, którego i tak niemogły od przegranej ochronić, niewie teraz gdzie się obrócić.

Podpisano *Hausmann*.

Drugi list tegoż z główney kwatery Bühl d. 22 messidor, (10 lipca.)

Dywizye jenerała Desaix i St. Cyr atakowały wczoray w rowninach pod Rastadt i wcielinach Gersbach. (To jest ta bitwa, która podług Niemieckich raportow pod Herrnalb zaszła.) Walka była żwawa i powszechna, trwała dosyć długo. Nieprzyiaciel natężył wszystkie swoje siły; nasze woyska przewyżczyły iego usiłowania; położyły i zraniły mu wielką liczbę, zabrały 1300 branców i zdobyły 2 armaty. Nieprzyiaciel odebrał wiele posiłków, i zdaie się iż jest z Tyrolu woyskiem zasilony; ale został iednak przymuszony cofnąć się za Durlach. Nasze woyska poydą z tym samym natężeniem; kommanderujący jenerał jest niepracowany.

Podpisano *Hausmann*.

List jenerała Buonaparte z główney kwatery Roverbello d. 17 messidor (5 lipca.)

Obywatele Dyrektorowie! Od początku tej kampanii zabraliśmy nieprzyacielowi w artylleryi: 60 polnych a 619 murych armat, razem 679 wszystkich armat. Insze inwentarze wkrótce będą nadesłane.

Podpisano *Buonaparte*.

Drugi list tegoż, z główney kwatery d. 18 messidor (6 lipca.)

Obywatele Dyrektorowie! Po potyczce pod Borghetto cofnął się nieprzyiaciel w gory dla bronienia przystępu do

stwa i umysły dopuszczwały się roznych drożności. Kray osobliwszego położenia, okryty wśrodku lasami i ciasnymi drogami, ziednoczył w sobie cały miernie żyjący, wytrzymały, śmiały, uparty, niewiadomy i łatwowierny lud pod bronią. Liczne zapomnienia w ludziach, pieniądżkach i amunicyji, które Anglia dostarczała utrzymywały tę na około siebie wszystko pożerającą ranę. Niesmiertelna sława należy się więc armii brzegow Oceanu: woyna Wandy jest już zakończona; wszyscy mieszkańcy złożyli swoje broń; wszyscy wodzowie pobici lub poymani, a emigranci, którzy w woynie niepoginęli, musieli gdzie indziej schronienia szukać. Wszystkie drogi są już oswobodzone; już można od Finistry aż do Sekwany bezpiecznie iezdzić, od departamentu dwóch Sewrow aż do Mansz. Pokaza się ieszcze zapewne gdzie niegdzie pojedyncze drożności, które są nieoddzielny skutkiem domowych woien; ale rząd zatrudnia się sposobami ukroczenia ich i zabronienia im powrotu. Niemożna wszystkiego wyrazić, ile wdzięczna oyczyzna winna jest armii i walecznemu jenerałowi Hoche, który ją komenderował. Długo niezbierała tylko ciemne laury; rząd nie śmiał ich nawet publikować, aby nieokazać wielkości złego, które nas przyciskało. Z tym wszystkim nieprzestawali nasi żołnierze pracować z wytrwalością, która republikańskiego żołnierza charakteryzuje, i doczekali się iż ich natężenia zostały szczęściem uwienczone. Niewzruszone męstwo, głęboka mądrość, wielka czynność, roztropna polityka, to wszystko było ze skutkiem od zrzecznego jenerała użyte. Nikt ieszcze w publicznej sprawie niepołożył większej zasługi. Dyrektoryat spodziewa się, iż rada przyymie ten obraz zukontentowaniem, iże to ukontentowanie okaże znowu armii Oceanu. „

Z Bazylei d. 16 Lipca.

Francuzi przeszli wczoray pod Hünergen za Ren i osadzili na przeciwko leżącemu miysca Weil i Haltingen. Austryacy cofnęli się ze wszystkim z tamąd. Pod Hünergen postawiono okrętowy most, przez który z wyższej Alsaicy i nagrańcy stojąca obserwacyyna armia z całą siłą przechodzi i na Lorach do Rheinfelden i Frikthal ciągnie. Jedna dywizya miała już Rheinfelden osadzić, a druga przez Schwazwald za Austryakami powść. — Do margrabskich Badeńskich oficyalistow wyszedł od Francuzow surowy ukaz, żeby się z swego kraiu, gdzie teraz jest teatr woyny i ich przytomność dla utrzymania porządku i spokojności potrzebna, nie oddalali; i że spokojni mieszkańcy mogą być pewni nayostrzejszej karności, nie naruszenia ich własności, religii i krajowych ich ustaw. Aktulanie słyhać, iż to wszystko zupełnie zachowują.

Z Kolonii d. 22 Lipca.

Armia jenerała Jourdana, przeszła już zupełnie za Ren. Dywizya jenerała Bernadotte, obrociła się ku Darmstadt; dywizyie jenerałow Caulad i Lefevre, przy których się kon menderujący jenerał Kleber znajduje, idą do Aschafenburg, Wertheim i do Würzburg. Lewe skrzydło armii Renu i Mozeli, obrociło się po bitwie na d. 9 pod Ettingen ku Donatowi, i ma już być niedaleko Ulmu. — Austryacy przedają w wszystkich miyscach, które mają opuścić mieszkańcom swoje magazyny; i w Manheimie miało się to samo stać. Ich armia niższego Renu spieszy natężonym marszem na Odenwald do Heubronn, aby się z armią wyższego Renu złączyć i nad Donatem stanąć. — Moguncyja już tak iek opasana, ale ieszcze wysłała garnizon swoje patrole do Hoffeim.

## J O N I E S I E N I A.

Podane się do wiadomości iż na dniu zgim sierpnia r. b. wykradziono rzeczy P. Zembńskiego z domu pod Nrem 157 na Stradomiu, iako to: 1 pas ponsowy ze złotem po iedney stronie ieden koloł a po drugiey trzy, długości łokci 6 ze złotą frandzlą mało co używaną, który kosztował czer: zł: 22. Drugi pas karmazynowy ze srebrem już używany i na iednym końcu w kilku miyscach przepękany z frandzlą starą i popsutą, 3 Chustek iedwabnych z niebieskimi szlakami środku ciemno czerwone; iedna chustka rąbkowa, druga ze szlaczkami, i chustka płocienna z białemi brzegami. Więc kto by takowe rzeczy zobaczył u kogo lub widział, gdyby ie przedawano, niechaj, zięczyjąc przytrzyma i odda do zwierzchności, a za to odbierze w nadgodę czer: zł: 6.

---

 W N I E D Z I E L Ę D N I A 7. S I E R P N I A 1796.
 

---

Z Paryża d. 17. Lipca.

Niemasz prawie dnia żeby nienadeszły zwycięzkie rappaorta od naszych armiy. Jenerał Moreau nadeształ z Bühl pod d. 7. t. m. obszerny rappaort o zwycięztwie d. 5 pod Rastadt. Nasze woyska zrobiły 600 niewolkika i zdobyły 3 armaty. Nadaremnie nieprzyziaciel usiłował spalić most pod Rastadt i utrzymać miasto, gdzie jego jazda tęgi ogień ieszcze poulicach dawała. Jenerał adiutant Bellaveuc był tam ranionym, a pod jenerałem Jöba konia zabito. " Nasz marsz mowi jenerał Moreau, można z marszem armiy Włoskiej porównać; od przeyscia naszego za Ren stoczyliśmy 5 utarczek i 2 bitwy, i teśmy wszystkie wygrali. Niewątpię iż obfite źródła znajdziemy w tym kraju, który zdobywamy. "

List kommissarza armiy Renskiej i Mozeli Hausmana z główney kwatery Buhl d. 30 mensidor (8 lipca 1795 )

W tym momencie mowitem z kommen deruacyim jenerałem Moreau, który powracając do Baden, tędy przeieżdzał. Jenerał Ferino obiał Etienheim, rezydencyą kardynała Rohan. Jenerał St. Cyr opanował Freudenstadt, a jego patrole idą aż do Nekary. Arcy Xzę Karol, który się sam zaaydował przy rozprawie pod Rastadt, i znaczne posiłki sciągnął, którego i tak niemogły od przegrahey ochronić, niewie teraz gdzie się obrocić.

Podpisano Hausmann.

Drugi list tegoż z główney kwatery Bühl d. 22 messidor, (10 lipca. )

Dywizye jenerała Desaix i St. Cyr atakowały wczoray w rowninach pod Rastadt i wcielinach Gersbach. (To iest ta bitwa, która podług Niemieckich rappaortow pod Herrnalb zasła. ) Walka była żwawa i powszechna, trwała dosyć długo. Nieprzyziaciel natężył wszystkie swoje siły; nasze woyska przewyciężyły jego usiłowania; położyły i zraniły mu wielką liczbę, zabrały 1300 brańców i zdobyły 2 armaty. Nieprzyziaciel odebrał wiele posiłków, i zdaie się iż iest z Tyrolu woyskiem zasilony; ale został iednak przymuszony cofnąć się za Durlach. Nasze woyska poydą z tym samym natęzeniem; kommanderujący jenerał iest nie spracowany.

Podpisano Hausmann.

List jenerała Buonaparte z główney kwatery Roverbello d. 17 messidor (5 lipca.

Obywatele Dyrektorowie! Od początku tey kampanii zabraliśmy nieprzyziacielowi w artylleryi: 60 polnych a 619 murowych armat, razem 679 wszystkich armat. Insze inwentarze w krotce będą nadesła ne.

Podpisano Buonaparte.

Drugi list tegoż, z główney kwatery d. 18 messidor (6 lipca.)

Obywatele Dyrektorowie! Po potyczce pod Borghetto cofnął się nieprzyziaciel w gory dla bronienia przystępu do

stwa i umysły dopuszczają się różnych zdróżności. Kray osobliwszego potożenia, odkryty wśrzedku lafsami i ciasnemi drogami, ziednoczył w sobie cały miennie żyjący, wytrzymały, śmiały, uparty, niewiadomy i łatwowierny lud pod bronią. Liczne zapomnienia w ludziach, pieniądzech i ammunicyi, które Anglia dostarczała utrzymywały tę na około siebie wszystko pozeraiącą ranę. Niesmiertelna sława należy się więc armii brzegow Oceanu: woyna Wandy jest już zakończona; wszyscy mieszkańcy złożyli swoje broń; wszyscy wodzowie pobici lub poymani, a emigranci, którzy w woynie niepogineli, musieli gdzie inżiey schronienia szukać. Wszystkie drogi są już oswobodzone; już można od Finistry aż do Sekwany bezpiecznie iezdzić, od departamentu dwóch Sewrow aż do Mansz. Pokażą się ieszcze zapewne gdzie niegdzie poiedyncze zdróżności, które są nieoddzelnym skutkiem domowych wojen; ale rząd zatrudnia się sposobami ukrocenia ich i zabronienia im powrotu. Niemożna wszystkiego wyrazić, ile wdzięczna oyczyna winna jest armii i walecznemu jenerałowi Hoche, który ją komenderował. Długo niezbierała tylko cienne laury; rząd nie śmiał ich nawet publikować, aby nieokazać wielkości złego, które nas przyciskało. Z tym wszystkim nieprzestawali nasi żołnierze pracować z wytrwałością, która republikańskiego żołnierza charakteryzuje, i dorzekali się iż ich nateżenia zostały szczęściem uwienczone. Niewzruszone męstwo, głęboka mądrość, wielka czynność, roztropna polityka, to wszystko było ze skutkiem od zrecznego jenerała użyte. Nikt ieszcze w publiczney sprawie niepołożył wiekszey zasługi. Dyrektoryat spodziewa się, iż rada przyywie ten obraz zadowolowaniem, iż to ukontentowanie okaże znowu armii Oceanu. „

Z Bazylei d. 16 Lipca.

Francuzi przeszli wczoray pod Hünegen za Ren i osadzili na przeciwno leżące miejsca Weil i Haltingen. Austrwacy cofnęli się ze wszystkim z tamtąd. Pod Hünegen postawiono okietowy most, przez który z wyższej Alsaćyi i naganicy stojąca obserwacyyna armia z całą siłą przechodzi i na Lorach do Rheinfelden i Frikthal ciągnie. Jedna dywizya miała już Rheinfelden osadzić, a druga przez Schwazwald za Austrwakami poyść. — Do margrabskich Badeńskich ofycyalistow wyszedł od Francuzow surowy nakaz, żeby się z swego kraju, gdzie teraz jest teatr woyny i ich przytomność dla utrzymania porządku i spokojności potrzebna, nieoddalali; i że spokojni mieszkańcy mogą być pewni nayostuzieyszej karności, nie naruszenia ich własności, religii i krajowych ich ustaw. Aktulanie slychać, iż to wszystko zupełnie zachowują.

Z Kolonii d. 22 Lipca.

Armia jenerała Jourdana, przeszła już zupełnie za Ren. Dywizya jenerała Bernadotte, obrociła się ku Darmstadt; dywizye jenerałow Caulad i Lefevre, przy których się kommanderujący jenerał Kleber znajduje, idą do Aschaleenburg, Wertheim i do Würzburg. Lewe skrzydło armii Renu i Mozeli, obrociło się po stronie na d. 9 pod Eittingen ku Donatowi, i ma już być niedaleko Ulmu. — Austrwacy przedają w wszystkich miejscach, które mają opuścić mieszkańcom swoje magazyny; i w Manheimie miało się to samo stać. Ich armia niższego Renu spieszy ualeczonym marszem na Odenwald do Heilbronn, aby się z armią wyższego Renu złączyć i nad Donatem stanąć. — Moguncya już tak i k opasana, ale ieszcze wysyła garnizon swoje patrole do Hoffeim.

### D O N I E S I E N I A.

Podaje się do wiadomości iż na dniu 2gin sierpnia r. b. wykradziono rzeczy P. Zembńskiego z domu pod Nrem 157 na Stradomiu, iako to: 1 pas ponsowy ze złotem po iedney stronie ieden kolor a po drugiey trzy, di-gości żolci 6 ze złota frandzla mało co używany, który kosztował czer: zł: 22. Drugi pas karmazynowy ze srebrem już używany i na iednym końcu w kilka miejscach przepęknięty z frandzla stara i popsuta, 3 Chustek iedwabnych z niebieskimi szlakami śrzedki cienne czerwone; iedna chustka rabkowa, druga ze szlaczkami, i chustka płocienna z białem brzegami. Więc kto by takowe rzeczy zobaczył u kogo lub widział, gdyby ie przedawano, niechaj złączy się przytyma i odda do zwierzchności, a za to odbierze w nagrodę czer: zł: 6.



**Z**łośny trafił się tu przypadek J. W. Chwaliboga bywszego Podkomo-rzego Woiewodztwa Krakowskiego, Ziemi Zarnowieckiey ( za czasow exystencyi Polskiej ) i Pelagii z Zborowskich syn, za radą doktora ką-pieli na wodzie rzece Wiśle odprawiać przywykły, gdy wieczorney dnia 3go tego miesiąca około godziny osmey pószedł na zwyczajną kąpiel z lokaiem, który zawsze dla paroxyzmu konwulsyi był mu przytomny, ku ukonczeniu kąpieli rozkazał mu Pan po rzeczy do wygody iego potrzebności do domu, a tu wiedzieć należy że dom rzeczonego J. W. Chwaliboga ledwo o 500 krokow stoi od brzegu tego Wisły, gdzie kąpiel odbywana była; nadto dla przeprowadzenia spuszczonego Galarku zboza z wioski na drugiey stronie Wisły będącey, było tam ludzi kilkunastu i ieden offi-cyalista. J. W. Chwaliboga dość przezorny i przychylny lokay, powrócił w ośmiu mientach; wspomniony officyalista patrzył na kąpiącego się a na nadto płytkiey wodzie, w momencie tchnięty paroxyzmem upadł w wodę, skoczyło w wodę kilkunastu ludzi lubo płytka ale ta uniosła daliey i dopiero przeszło w pół godziny dostali, a chociaż w tym momencie stanął doktor i fel-czer, lecz po czynionym wszelkiem starunku kilku godzinnym został iuż bez nadziei ratunku; wiek tego kawalera 19 letny, ale z talentow, sposobow my-ślenia iego, z obeawaniem słusznego z ludźmi czynił wielkie wzrostu iego na-dzieie, przeto nie tylko rzeczonych rodzicow, rodzeństwo iego, i liczną bardzo familią ile z bardzo wielą domami starożytnemi połączone od których był szczególnie kochany, ale i przyjacioł tak w Woiewodztwie iako w tu-teyszych w Krakowie i Kazimierzu miastach znajdujących się, tudzież licz-nego Duchowienstwa których wiele serc dla siebie umiał skarbić, i posiadał; niemniey wszystkich w służbie u rodzicow będących toż poddanych śmier-cią swoią do całego przyprowadził żalu; obchod pogrzebowy tego godne-godnego kawalera w skromnym ale przystoynym obrządku iest odbyty pią-tego tego miesiąca, w kosciele farnym WW. XX. kanonikow Lateraneńskich pod tytułem Bożego Ciała przy zgromadzeniu innych Zakonow W. J. X. Pralat Kościoła tegoż iako dla wszystkich w okolicznych podobnych usług nader przykładowy tak też i przyjaciel rzeczonych rodzicow i zmarłego cere-moniami tak Exportacyi iako i pogrzebu sam się zatrudniał, a cale iego zgro-madzenie tey ostatniey przyjacielowi usługi pomagało.